



Warszawa, 30 sierpnia 2018 r.

**Opinia Polskiego Towarzystwa Socjologicznego na temat projektów rozporządzeń
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ewaluacji jakości działalności
naukowej; w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin
artystycznych; w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych
oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji
międzynarodowych**

1. Uwagi ogólne

1.1. Uważamy, że termin przeprowadzenia konsultacji ww. rozporządzeń jest niestosowny. Jeden miesiąc w okresie urlopowym utrudnia dogłębne i rzetelne odniesienie się do kluczowych rozporządzeń pakietu aktów regulujących pracę naukową.

1.2. Ubolewamy nad tym, że projekty rozporządzeń nie były upublicznione w trakcie debaty nad samą Ustawą 2.0, gdyż pełna i rzetelna debata o reformie mogła być możliwa tylko przy wglądzie do całości dokumentów.

1.3. Mamy poważną wątpliwość czy rozporządzenia przyczynią się do jednego z głównych postulatów Ministerstwa NiSW, czyli zmniejszenia obciążeń biurokratycznych dla naukowców. Zwłaszcza zasady ewaluacji pozostają skomplikowane (a w niektórych obszarach algorytmy są nawet bardziej złożone niż miało to miejsce w odpowiednich rozporządzeniach do poprzedniej ustawy) i pozostaną nieprzejrzyste dla dużej części pracowników naukowych.

2. Uwagi dotyczące projektu ROZPORZĄDZENIA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO1) z dnia 2018 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej

2.1. Mało zrozumiałe jest traktowanie publikacji monografii w wyniku prac finansowanych przez NCN lub NPRH jako równoważnego z wydaniem monografii w wydawnictwie znajdującym się na ministerialnej liście (§ 6.1. 2. 1). Powinien liczyć się efekt badań: jeżeli granty przyniosły ważne ustalenia, to należy je opublikować w wydawnictwie, które ministerstwo uznało za dobre, a więc znajdujące się na liście. Nie znamy ponadto tych procedur oceny jakości monografii, które już powinny być przedstawione, by autorzy wiedzieli, jak będą oceniani.

2.2. Za artykuły naukowe powinny być pod pewnymi warunkami uznane edytoriale oraz artykuły recenzyjne (§ 6. 4.). Edytorial może być poważnym wprowadzeniem i opracowaniem teoretycznym artykułów/rozdziałów. Podobnie dotyczy to artykułów recenzyjnych. Jest wiele prestiżowych czasopism, które publikują głównie artykuły recenzyjne, które przechodzą taki sam proces oceny jak artykuły, mają podobną objętość co artykuły, wymagają długiej listy odnośników do literatury i stanowią ważny element dyskusji i krytyki bez której nauka nie może się rozwijać.

2.3. Wyraźnie zarysowaną tendencją w dzisiejszej nauce jest interdyscyplinarność a nawet transdyscyplinarność. Istotne dla badań jest ich przedmiotowe a nie podmiotowe definiowanie, tzn. nie jest istotne, że dane zjawisko badają socjologowie czy przedstawiciele innych nauk, ale samo zjawisko. Zbytnie instytucjonalne usztywnienie podziałów na dyscypliny będzie przeciwnie skuteczne dla rozwoju nauki. Z tego powodu wnioskujemy o skreślenie w § 7. 4 1) słów „w dyscyplinie naukowej” oraz w konsekwencji skreślenie całego § 7. 12. Te zapisy nie tylko niepotrzebnie usztywniałyby podziały na dyscypliny, ale również tworzyłyby olbrzymie komplikacje administracyjne przy określaniu, czym jest „związek merytoryczny z badaniami naukowymi prowadzonymi w podmiocie w ramach tej dyscypliny”.

2.4. Mechanizm dzielenia punktów za publikacje wieloautorskie (§ 9. 1.) zniechęca do zespołowej pracy badawczej i jest zbyt skomplikowany. Prace wieloautorskie nie są prostą sumą wkładu ich poszczególnych autorów, lecz poprzez współpracę tworzą nową jakość (można mówić o superaddytywności lub synergii). Postulujemy odrzucenie mechanizmu

dzielenia punktów za publikacje wieloautorskie i pozostawienie dotychczasowego sposobu przyznawania punktów za publikacje w całości jednostkom wszystkich współautorów. Będzie to zachętą do współpracy międzyuczelnianej (zarówno międzynarodowej jak i w obrębie Polski), uprości administracyjnie proces ewaluacji oraz zniweluje problemy związane z przypisywaniem publikacji do konkretnych dyscyplin (więcej na temat tego problemu niżej).

2.5. Brak operacjonalizacji wpływu działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa (§ 13.1.). W konsekwencji ocena tego wpływu przez ekspertów może być bardzo subiektywna.

3. Uwagi dotyczące projektu ROZPORZĄDZENIA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO¹⁾ z dnia 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych

3.1. Postulujemy zastąpić nazwę dyscypliny naukowej „nauki socjologiczne” nazwą „socjologia”. Obecnie proponowana konstrukcja jest dziwaczna (określenie socjologia jest od bardzo dawna ugruntowane) oraz niespójna z klasyfikacją OECD. Także dziwaczny i niezrozumiały będzie przekład nazwy „nauki socjologiczne” na język angielski. Co więcej, absolutnie niezrozumiałe jest w obrębie „nauk socjologicznych” uwzględnienie dwóch dyscyplin dotychczasowych „socjologii” oraz „nauk o rodzinie”. W socjologii istnieje zinstytucjonalizowana subdyscyplina socjologia rodziny. Jakiegokolwiek nauki o rodzinie, które nie są socjologią rodziny, powinny być umieszczone w klasyfikacji w innym miejscu.

4. Uwagi dotyczące projektu ROZPORZĄDZENIA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO z dnia 2018 r. w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych

4.1. Postulujemy wprowadzenie okresu przejściowego dla polskich wydawnictw, aby mogły spełnić kryterium prowadzenia globalnej dystrybucji (§ 3. 2) b).

4.2. Postulujemy wykreślenie w § 3. 2) b) słów „i publikowanie recenzowanych monografii naukowych w co najmniej 4 dziedzinach nauki”. Zapis ten będzie miał śmiertelne konsekwencje dla małych skupionych na jednej (lub niewielkiej liczbie) dyscyplinie naukowej wydawnictw specjalistycznych. Równocześnie zapis ten faworyzuje w nieuzasadniony sposób duże podmioty działające rynkowo.

4.3. Postulujemy wykreślenie „§ 7. 3) przypisane dyscypliny naukowe;”. Jest to konsekwencja naszego postulatu, aby zaniechać sztywnego przypisywania do dyscyplin (zob. 2.3.). Przypisanie czasopism do dyscyplin naukowych byłoby także kłopotliwe, gdyż baza Scopus utrzymuje inną klasyfikację czasopism niż proponowana w Rozporządzeniu w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych. Na przykład w bazie Scopus czasopisma zajmujące się migracjami klasyfikowane są jako demograficzne, choć publikują również prace stricte socjologiczne czy politologiczne.

4.4. Oparcie oceny czasopism wyłącznie na wskaźniku SNIP (§ 9. 1.) powoduje wykluczenie z oceny uznanych międzynarodowych czasopism, które nie posiadają wyliczonego wskaźnika SNIP, choć np. posiadają wyliczony przez Web of Science Impact Factor. Powstaje w ten sposób również niespójność z regułami działania Narodowego Centrum Nauki, które w ocenie wniosków uwzględnia Impact Factor a nie SNIP.

4.5. O ile podstawy punktacji wydają się klarowne, zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego na podstawie dwóch miar percentylowych (0-100) wyznacza się 6 skokowych pułapów punktacji (200, 140, 100, 70, 40, 20) (§ 9. 1. 2). Różnica pomiędzy czasopismem w 97 i 96 percentylu, choć „impactowo” niewielka, będzie się przekładała na 60 punktów różnicy. To względnie dużo zważywszy na fakt, że najlepsze czasopisma wydawane po polsku uzyskują 20 punktów. Lepszym rozwiązaniem byłoby zachowanie stopniowalnego charakteru punktacji zapisanego we wskaźnikach C i D.

4.6 Proponowana w rozporządzeniu punktacja za autorstwo monografii nie uwzględnia różnicowania jakości publikacji i prestiżu wydawnictw.

WICEPRZEWODNICZĄCY ZGPTS


dr Mikołaj Pawlak